

Mako, Zgubiłem się w supermarkecie

Idę z rodzicami przez sklep
Mówią, że kupią mi chleb
Jestem zmęczony ich gadką, więc odchodzę
Patrzę na zabawki i wącham truskawki
I nagle orientuję się – ups! Jestem samotny

Zgubiłem się w supermarkecie
Czy ktoś odnajdzie tutaj mnie
Zgubiłem się w supermarkecie
Gdzieś jestem, ale nie wiem gdzie

Rodziców nie ma, krzyczę: siema, jestem tu
Jedyne co widzę to ludzi tłum
I wszystko co udało mi się znaleźć to
Alejka z odkurzacami

I mam ochotę już z powrotem w domu być
Lecz chyba w tym sklepie też da się żyć
Jest kibel i jedzenie, a najlepsze to
Drożdżówka z pomidorami

Zgubiłem się w supermarkecie
Czy ktoś odnajdzie tutaj mnie
Zgubiłem się w supermarkecie
Gdzieś jestem, ale nie wiem gdzie

Jestem tu całkiem sam
A ten ochroniarz to dzban
Nikt nie chce ze mną bawić się
Zgubiłem się w supermarkecie

Zgubiłem się w supermarkecie
Czy ktoś odnajdzie tutaj mnie
Zgubiłem się w supermarkecie
Gdzieś jestem, ale nie wiem gdzie